

Sygn. akt III Ca 53/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Agnieszka Skrzekut

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 29 listopada 2013 r., sygn. akt I C 347/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt I kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) zastępuje kwotą 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych),

- pkt III nadaje brzmienie: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”,

- w pkt IV kwotę 2200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) zastępuje kwotą 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych);

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 53/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29.11.2013 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. C. kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2012r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II sentencji). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz

powoda kwotę 1840 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III sentencji) oraz nakazał ściągnąć do Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 2 200 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia, której zwolniony był powód (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 29.06.1998 r. w K. S. S. kierując samochodem osobowym V. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i zderzył się z jadącym samochodem ciężarowym J. o nr rej. (...) z przyczepą o nr rej. (...) kierowanym przez Z. B., w następstwie czego pasażer samochodu V.J. C. doznał obrażeń ciała w postaci wylewu krwawego podpajęczynówkowego i do komór mózgu oraz licznych otarć naskórka na całym ciele, w wyniku których zmarł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 30.03.1999 r., sygn. akt II K 16/99 S. S. został uznany winnym i skazany za powyższy czyn, stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

W dacie zdarzenia S. S. – właściciel samochodu osobowego V.o nr rej. (...) - ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) SA w W..

J. C. był ojcem R. C.. Kiedy wydarzył się wypadek, powód miał 18 lat. Miał z ojcem bardzo dobre relacje, czuł się z nim emocjonalnie związany. Kiedy ojciec był w domu, wszystko razem robili, bowiem powód był jego najstarszym synem. W związku z tym ojciec nauczył go wielu rzeczy, w tym jazdy i pracy ciągnikiem. Był dla niego autorytetem. Wspólnie spędzali wolny czas: chodzili na grzyby, jeździli w odwiedziny do babci powoda.

O wypadku ojca R. C.dowiedział się następnego dnia. Miał świadomość tego, że stan ojca jest bardzo ciężki, ale miał nadzieję, że z tego wyjdzie. Kiedy po 7 dniach pobytu w szpitalu tj. w dniu 6.07.1998 r. J. C. zmarł, powód nie mógł w to uwierzyć. Miał wrażenie, że runął mu cały świat, bowiem stracił osobę, którą kochał, której mógł się poradzić. Czuł żal, smutek, ale też i gniew na kierowcę, który spowodował wypadek i na lekarzy, że nie udało im się uratować ojca. Nie mógł spać w nocy. Po śmierci ojca R. C.musiał pójść do pracy, aby – tak jak czynił to wcześniej ojciec - zarobić na utrzymanie swoje oraz niepracujących matki i dwojga rodzeństwa: młodszego brata i starszej siostry. Podjął pracę w tym samym miejscu, gdzie zatrudniony był jego ojciec. Razem z bratem ukończył też budowę domu, którą rozpoczął J. C. doprowadzając ją do stanu surowego. Mimo upływu czasu, R. C.nadal odczuwa brak ojca. Jego brak był dla niego szczególnie dotkliwy w dzień ślubu, czy komunii syna. Nie lubi rozmawiać o tragicznej śmierci ojca, czy z żoną, czy dziećmi, kiedy pytają go o dziadka. Często odwiedza jego grób.

Śmierć J. C. wpłynęła na stan emocjonalny powoda. Ma on poczucie utraty ojca, żalu i krzywdy, że tak się stało. Poczucie krzywdy ma też ze względu na konieczność podjęcia pracy zawodowej i utrzymywania rodziny, mimo młodego wieku.

Śmierć ojca spowodowała u powoda reakcję sytuacyjną (zespół stresu pourazowego będącym procesem od fazy szoku do fazy zbliznienia). Zaburzenie to było u niego w dużym stopniu kompensowane w aktywność zawodową. Obecnie uległo redukcji.Powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, jak też nie leczył się psychiatrycznie. Obecnie też nie wymaga takiej terapii. W następstwie śmierci ojca nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W piśmie z dnia 10.09.2012 r. R. C.zwrócił się do Towarzystwa (...) SA o wypłatę kwoty 70 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca. Zgłoszenie szkody zostało przyjęte w dniu 18.09.2012 r. W piśmie z dnia 20.09.2012 r. pozwany poinformował powoda, iż nie uwzględni zgłoszonego roszczenia.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 822 kc w zw. z § 10 pkt 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W ocenie Sądu Rejonowego skoro istnieje podstawa odpowiedzialności kierującego pojazdem, który objęty jest ochroną ubezpieczeniową, nie sposób uznać, by nie zachodziła odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Pomimo, iż wypadek miał miejsce w dniu 29.06.1998 r. – przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc – roszczenie powódki znajduje uzasadnienie w treści art. 23 kc w zw. z art. 448 kc. Przyjął Sąd, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej również może być osobą poszkodowaną. Krzywdę polegającą na naruszeniu jej dóbr osobistych w wyniku wypadku stanowi zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Kryteriom jakim ma odpowiadać zadośćuczynienie należne powodowi odpowiada zdaniem Sądu kwota 50 000 zł. Odczuwane przez powoda krzywda oraz żal są bardzo duże. Wynikały one z bardzo silnej więzi emocjonalnej łączącej go z ojcem, który był dla niego osobą najbliższą. Stąd nieodwracalna strata wywołana przedwczesną śmiercią ojca i związane z tym przeżycia psychiczne winny być zrekompensowane.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy oparł na art. 481 § 1 kc oraz art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152). Opóźnienie Sąd liczył od dnia 19.10.2012 r.(tj. od dnia następnego po upływnie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego, który zarzucił naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc poprzez przyjęcie, że na jego podstawie istnieje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, podczas, gdy możliwość taką wprowadziła dopiero nowelizacja Kodeksu Cywilnego z 2008 r., przez przyjęcie, że odpowiednim zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie jest kwota 50 000 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Podniesione w niej zarzuty musiały skutkować częściową zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy, że w sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela także ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Ustaleń tych apelujący zresztą nie kwestionuje.

Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku jest następstwem braku właściwego odniesienia się przez Sąd Rejonowy do ustalonych faktów przy dokonywanej subsumcji.

Wbrew podnoszonym zarzutom za prawidłowe ocenić należy w tym miejscu zaskarżone orzeczenie co do samej zasady.

Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela wnioski prawne wywiedzione przez Sąd Rejonowy. Nie można zgodzić się z apelującym, iż przed dniem 3.08.2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary, a to w oparciu o art. 448 kc.

Sąd Okręgowy podziela koncepcję, jak przyjęła się w aktualnym orzecznictwie a sprowadzającą się do twierdzenia, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116). W przywołanym wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Według Sądu Najwyższego za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie (...). Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11), z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9). Wyjaśniono w nich również, że dodanie art. 446 § 4 kc jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 kc wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 kc, wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W chwili obecnej pogląd ten należy uznać za ugruntowany (por. wyrok SN z 2012-03-15, I CSK 314/11; wyrok SN z 2011-05-25, II CSK 537/10, (wyroki SA w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12; SA we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 r., I ACa 281/12, z dnia 10 lutego 2012 r., I A Ca 1380/11, SA w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., I ACa 445/12, z dnia 7 czerwca 2013r., I ACa 211/13, SA w Lublinie z dnia 21 maja 2013r., I ACa 104/13, SA w Gdańsku z dnia 8 maja 2013r., I ACa 144/13, SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2013r. I ACa 227/13 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Na podstawie art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń odpowiada, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakład Ubezpieczeń może być adresatem roszczenia, mającego swe źródło w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Stanowisko to zaprezentowane zostało uchwałą

Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, w której wskazano, iż dodanie art. 446 § 4 kc nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej formule wynikającej z art. 448 kc poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Analiza art. 24 kc prowadzi do wniosku, iż art. 444 - 449 kc są doprecyzowaniem roszczeń wynikających z naruszenia dób osobistych. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Jak wskazał trafnie Sąd Rejonowy również osoba bliska dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc może być poszkodowana bezpośrednio na skutek wypadku i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 OSNC rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59).

W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwałach z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, z dnia 20.12.2012 r., III CZP 93/12 oraz w wyrokach z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/2009, z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, z dnia 25.05.2011 r., II CSK 537/10, z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11 za uzasadnione. Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie należy zatem wskazać treść art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc. Przyjął Sąd, w ślad za orzecnictwem Sądu Najwyższego, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego.

Wskazując na powyższe stwierdzić należy, że roszczenie powoda co do zasady było skuteczne, a strona pozwana w złożonej apelacji nie podważyła stanowiska Sądu I instancji.

Za uzasadnioną ocenić należy natomiast apelację w zakresie, w jakim opiera się ona na twierdzeniu, że zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana.

Wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej wszechstronnej oceny. Jednak i w tym przypadku, wobec kontradiktoryjnego charakteru procesu sądowego i ograniczonego działania sądu z urzędu, strony powinny przedstawić dowody wykazujące wysokość szkody. Możliwość orzekania ogranicza się bowiem tylko do takich stanów faktycznych, które pozwalają na ustalenie - choćby przybliżonej - wysokości świadczenia.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W literaturze przedmiotu oraz w judykaturze utrwalił się pogląd zgodnie z którym Sąd odwoławczy może dokonać korekty takiego wyroku tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd "braku") albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd "dowolności") (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3 poz. 53 i z dnia 18.11.2004r., I CK 219/04)).

Zdaniem Sądu Okręgowego natomiast tego ostatniego rodzaju błędu dopuścił się Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Mimo bowiem, że Sąd wziął pod uwagę wszelkie przedmiotowo istotne okoliczności sprawy to jego ocena co do wysokości należnego apelującej zadośćuczynienia jest oczywiście nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyr. SN z dnia 29.10.1999 r., sygn. I CKN 173/98).

Nadmiernego znaczenia nadał Sąd temu, że powód pozostawał z ojcem w silnej więzi emocjonalnej. Normalnym jest, że relacje na linii rodzic - dziecko są silne. Brak takich więzi stanowi wyjątek. To prowadzi do przekonania, że

sama taka okoliczność nie może być miarodajnym czynnikiem decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia za ból i cierpienie, które łączą się ze stratą rodzica. Uwzględnić tu trzeba zatem inne czynniki, które pozwolą na różnicowanie poszczególnych przypadków. I tak nie ujmując, temu że strata ojca musiała łączyć się dla powoda z silnymi przeżyciami psychicznymi, zważyć trzeba, że w chwili wypadku powód miał ukończone już 18 lat, a zatem wkraczał w samodzielne życie i miał z pewnością zasadniczo ukształtowaną osobowość. Choć niewątpliwie był on z ojcem bardzo zżyty, to obiektywnie rzecz biorąc łatwiej było mu z pewnością zrozumieć sytuację, w jakiej się znalazł aniżeli miałyby to miejsce w przypadku dziecka młodszego, które nie potrafi sobie uświadomić zdarzenia, jakim jest śmierć. W odróżnieniu od osób, które tracą rodzica jeszcze jako małe dzieci, powód niejako „skorzystał” też z tego wszystkiego, co gwarantuje w rodzinie rola ojca. Całe życie wzrastał przy ojcu, przy nim nabywał proste umiejętności życia codziennego. Ojciec był zatem dla niego swojego rodzaju wzorcem, który przekazał mu podstawowe wartości i w ten sposób kształtował jego charakter. Brak uwzględnienia tej okoliczności krzywdzący byłby z całą stanowczością, dla tych, którzy z powodu śmierci ojca mającej miejsce jeszcze we wczesnych latach ich dzieciństwa tracą taki wzorzec naśladowania (w przypadku chłopców) oraz brak możliwości czerpania korzyści w ramach prawidłowego rozwoju psychicznego z tego co gwarantuje prawidłowo pełniona funkcja ojca w rodzinie.

Sąd Rejonowy jednocześnie umniejszył znaczenie tego, że powód ma obecnie własną rodzinę, przy czym w związek małżeński wkroczył niedługo po śmierci ojca. Okoliczność ta w świetle zasad doświadczenia życiowego prowadzi natomiast do przekonania, że łatwiej było mu się pogodzić ze śmiercią ojca aniżeli miałyby to miejsce w przypadku osoby, która pozostaje samotna po stracie bliskiej osoby, gdzie trauma związana ze śmiercią rodzica nie jest w żaden sposób rekompensowana.

Zważenia w tym miejscu nadto wymaga, że w przypadku powoda, bez względu na powyższe, nie można mówić o całkowitym zerwaniu więzi rodzinnej, która to przesłanka, jak była o tym mowa w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym, stanowi swoisty warunek do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego na skutek śmierci osoby bliskiej. Ponieważ już sam fakt przyznania zadośćuczynienia w związku z taką stratą, stanowi niejako odstępstwo od zasady braku odpowiedzialności za „szkodę pośrednią” (według nomenklatury, jaką posługuje się apelujący), brak jest podstaw aby stosować tu jakieś kolejne wyjątki. I tak w ocenie Sądu Okręgowego rodzinę należy tu rozumieć nie tylko na linii rodzic – dziecko, ale jako całą komórkę obejmującą także pozostałych członków rodziny. W okolicznościach niniejszej sprawy śmierć ojca powoda nie spowodowała natomiast utraty tak rozumianej więzi rodzinnej. Przeciwnie przy życiu pozostała matka powoda oraz jego brat i siostra. Innej oceny sytuacja ta wymagałaby z pewnością, gdyby powód po śmierci ojca pozostał podwójnie osierocony lub nie miał rodzeństwa.

Jak wskazują zasady doświadczenia życiowego śmierć jednego z członków rodziny paradoksalnie może powodować zbliżenie pozostałych jej członków, którzy to wówczas stanowią dla siebie wzajemne wsparcie, dokonują w swym życiu pewnego przewartościowania, by w pełni korzystać z tego co im pozostało. Jak wynika choćby z pisemnego oświadczenia samego powoda taka sytuacja miała miejsce w jego rodzinie. Jak podał „po całej tej tragedii, jaka nas spotkała zbliżyliśmy się do siebie”, „często chodzimy na cmentarz, modlimy się” (k.49). Strata ojca została mu zatem niewątpliwie również w ten sposób częściowo zrekomensowana.

Uwagę nadto zwraca, że powód powołując się na następstwa śmierci swego ojca, bezzasadnie usiłował uwypuklić także to, że po śmierci ojca niejako przejął jego rolę. Raz jeszcze należy podkreślić, że na datę zdarzenia był on już pełnoletni, a zatem za naturalne należy uznać to, że podjął się on pracy zarobkowej. Nie wykazał jednocześnie powód, mimo że zgodnie z art. 6 kc to na nim spoczywał ciężar dowodu, aby wskutek zatrudnienia poniósł jakieś straty, a to przykładowo utracił możliwość kształcenia. Również za nieprzekonujące należy ocenić twierdzenia powoda, że po śmierci ojca musiał utrzymywać całą rodzinę. Jak wynika z akt sprawy ojciec powoda pozostawił gospodarstwo przynoszące dochody(k. 43), na rzecz matki powoda zasądzona została z czasem renta (k. 46). Jeśli chodzi natomiast o konieczność utrzymywania siostry i brata, to argument ten nie może się ostać, gdy wziąć pod uwagę wiek wymienionych. Siostra miała już 17 lat a brat 20 lat. W szczególności zatem w przypadku brata powoda, należało oczekiwać, że także on podejmie niezwłocznie zatrudnienie, jakie mu pozwoli na samodzielne utrzymanie.

Wszystko powyższe prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do przekonania, że adekwatną kwotą, jaka pozwoli powodowi na zrekompensowanie mu krzywdy związanej ze śmiercią ojca jest kwota 30 000 zł.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kosztami pozwu wniesionego przez powoda pozwany powinien być obciążony jedynie co do połowy ich wysokości.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc i art. 386 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 kpc mając na uwadze, że apelacja została częściowo uwzględniona.

(...)